

Niedobory i ubytki

19 lutego 2011

Polska Agencja Prasowa poinformowała, że NIK negatywnie oceniła rozwój budownictwa socjalnego w Polsce. Brakuje lokali socjalnych dla ponad 80 proc. oczekujących, a stan istniejących zagraża życiu i zdrowiu mieszkańców.

Ocenie NIK-u poddano 18 gmin położonych na terenie sześciu województw, skontrolowano też wykonywanie przez Bank Gospodarstwa Krajowego zadań związanych z udzielaniem wsparcia na tworzeniu lokali socjalnych, mieszkań chronionych, noclegowni i domów dla bezdomnych. NIK sprawdziła też, czy budynki, w których znajdują się lokale socjalne, są bezpieczne dla mieszkańców. W wyniku kontroli przeprowadzonych przez powiatowych inspektorów nadzoru budowlanego oraz straży pożarną w 12 gminach znaleziono lokale zagrażające bezpieczeństwu mieszkańców. Główne nieprawidłowości to: niesprawne przewody kominowe, trzymanie materiałów palnych w piwnicach, blokowanie dróg ewakuacyjnych, zły stan dachów. Żadna ze skontrolowanych gmin nie zaspokoiła potrzeb mieszkańców w zakresie mieszkań socjalnych.

Według NIK, wsparcie finansowe udzielane gminom z budżetu jest niewystarczające. Potrzebujących przybywa wciąż znacznie szybciej niż nowych budynków. W latach 2004-2006 z Funduszu Dopłat wypłacono 83 mln zł, natomiast zgłoszone przez gminy zapotrzebowanie wynosiło 151 mln zł. Z kolei w okresie od 2007 r. do marca 2010 r. potrzeby gmin wyniosły 262 mln zł, a wypłacono 162 mln zł. Wysokość udzielanego przez budżet państwa wsparcia była też niższa od założeń rządowych, w których przyjęto, że dofinansowanie gmin w tych latach wyniesie ponad 1 mld zł.

Kontrola wykazała również, że wzrasta liczba niezrealizowanych wyroków eksmisyjnych, przy okazji których orzekane jest prawo do lokalu socjalnego. Ponieważ takich miejsc brakuje, nie

można wykonać wyroku. W latach 2004-2010 połowa ze skontrolowanych gmin, zobowiązanych do zapewnienia mieszkań socjalnych, musiała wypłacić 7 mln zł odszkodowań z tego tytułu. Na dodatek wiele z nich nie chciało lub nie potrafiło skorzystać z wsparcia z Funduszu Dopłat. Powodem niskiego zainteresowania dopłatą był m.in. brak pieniędzy na sfinansowanie wkładu własnego.

Źródło: [Obywatel](#)